Nro 93.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 19 LISTOPADA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Monachium dnia 28go Pazdziernika n. s.

Oto jest treść wiadomości o obrótach woiennych korpusu Jen. *Wrede* od dnia 15go Pazdzier: aż do bitwy pod *Hanau.*

Dnia 15go Pazdzier. Jen. *Wrede* obiąwszy dowództwo nad połączoném woyskiem *Bawarsko-Austryackim* wyruszył z nim od rzeki *Inn*, i dnia 17go przeniosł swoią główną kwaterę do *Landshut.* Dnia 18go znaydowała się ona w *Neuburgu*, 19go w *Donauwörth*, 20go w *Nördlingen*, 21go w *Dinkelsbühl*, 22go w *Ansbach*, a 23go w *Uffenheim.*

Ponieważ warowne miasto *Würzburg* i *Cytadella* jego *Marienberg* było jeszcze w mocy nieprzyiacielskiey, przeto naypierwszy zamiar Jen. jazdy Hrabiego *Wrede* dążył do tego, aby tę ważną opanować posadę. W tym celu przeszła już dnia 13go pod *Ochsenfurtem* na prawy brzeg *Menu* Bawarska dywizya Jen. Hrabiego *Rechberga* z 3cią brygadą lekkiey jazdy Bawarskiey; dnia 24go poszły za tém woyskiem obie Austryackie dywizye *Fresnela* i *Bacha* tąż samą drogą, a Bawarska dywizya *Bekera* z drugą lekką brygadą, jazdy pociągnęła z *Uffenheim* kierunkiem przez *Aub.* Reszta woyska pozostała, utworzyła w wyznaczoném sobie stanowisku korpus odwodowy. Wysłano na wszystkie strony liczne podiazdy i podsłuchy. Austryacki Półkownik *Scheibler* dowodzący znakomitym podiazdowym korpusem, złożonym z Rossyyskich, Austryackich i Bawarskich woysk lekkich, a oddanym pod zarządzenie Jener. Jazdy Hrabiego *Wrede*, nadciągnął był do *Bamberga.*

Gdy miasto *Würzburg* oblężonym zostało, dowódzca Francuzki Jenerał dywizyi *Turreau* został wezwany do poddania miasta. Lecz kiedy wezwanie to nie otrzymało skutku, Jenerał *Wrede* rozkazał z 82 dział miotać ogień na twierdzę. W nocy z 24 na 25ty, gdy iuż wszystko do szturmu przygotowaném było, Jenerał *Wrede*, chcąc oszczędzić to nieszczęśliwe miasto, ieszcze raz wezwał Jenerała Francuzkiego; ten zaś, wyrachowawszy nie omylny skutek attaku, skłonił się do kapitulacyi, mocą którey załoga Francuzka cofnęła się do *Cytadelli*, a miasto dnia 26go przez woyska Sprzymierzone osadzone zostało. — Jenerał Hr. *Spreti* iest dowódzco korpusu oblegaiącego *Cytadellę.*

Jenerał iazdy Hrabia *Wrede*, wyruszył zatém dnia 27go z *Würzburga* do *Aschaffenburga*, dokąd 3cia Bawarska piesza dywizya, Bawarska brygada iazdy Jenerała Majora *Vieregg*, i korpus odwodowy C. K. Feldmarszałka Porucznika Barona *Trautenberga* i Barona *Spleny*, iuż poprzedniczo ruszyły; reszta woyska puściła się w śpiesznych marszach za nimi.

(*z Gaz. Lwow.*)

Frankfort dnia 6go Listopada n. s.

Ogłoszono tu o bitwie pod *Hanau* następne woienne doniesienie.

Główna kwatera Schluchtern dnia 2go Listopada n. s.

Połączony korpus Austryacko-Bawarski pod wodzą Jenerała kawaleryi Hr. *Wrede*, śpiesznym marszem wyruszywszy z *Würzburga* do *Hanau*, zdobył to ostatnie miasto dnia 28go Pazdziernika, i tam iednego Francuzkiego Jenerała, wielką liczbę oficerów i 1,200 żołnierzy w niewolą zabrał.

Ztąd Jenerał *Wrede*, wyprawił Jenerała Bawarskiego *Rechberg* do *Frankfortu*, z rozkazem, ażeby wypędziwszy znayduiącego się tam nieprzyiaciela, zaiął to miasto; w przypadku zaś, gdyby od przewyższaiącey siły miał bydź attakowanym, ażeby przez most na *Menie* cofnął się do *Sachsenhausen.* Tym czasem awangarda C. *Napoleona*, któremu wszystko natém zależało, ażeby chociaż z naywiększemi ofiarami i stratą dobić się mógł do przechodu przez *Ren* pod *Moguncyą*, i tamtędy szczątki swoiego woyska uprowadził; z *Vach* przez *Hunfeld*, *Fuldę i Gellnhausen* zbliżyła się ku *Hanau.* Dnia 29go Pazdziernika, uderzył na nią Jenerał Hr. *Wrede*, tak nie spodzianie, i z takim zapędem, że w tey bitwie wziął w niewolą 4,000 żołnierzy z młodey gwardyi, między któremi 200 oficerów.

Dnia 30go przybył sam C. *Napoleon*, i z całą pozostaiącą mu siłą, uderzył na Hrabiego *Wrede* w pozycyi, którą on po obu stronach drogi do *Hanau* prowadzącey zaymował. Pomimo przewyższaiącey liczby nieprzyiaciela, wszystkie iego zamachy rozbiły się o nieprzełomną waleczność woysk Sprzymierzonych, które przykładem bohatyra będącego na ich czele ożywione, nayuporczywszy wszędzie stawiły opór. Powtórzone attaki nieprzyiaciela, który usiłował przełomać środek Sprzymierzonych na wielkiey drodze, i opanować przechod przez rzekę *Kintzig*, odparte zostały walecznością infanteryi *Bawarskiey*, regimentu infanteryi *Scheklera*, i grenadyerów Austryackich wspartych dobrze kierowanym ogniem artyleryi. Ku wieczorowi, a nawet późno w nocy, nieprzyiaciel powtarzał swoie pełne rozpaczy attaki z całą swoią kawaleryą na głównym gościncu, lecz te nie tylko odparte zostały, ale nieprzyiaciel pędzony, aż w lesie schronienia szukać musiał. Lekka *Bawarska* iazda, regimenta, ułanow *Szwarzenberga*, dragonów *Knesewicha*, i huzarów Arcy Xcia *Józefa*, okryły się sławą. Jenerał kawaleryi Hr. *Wredę*, wychwala nayszczególniey celuiącą waleczność, tudzież rostropne i czynne postępowanie Feldmarszałka Leytnanta Hr. *Fresnel*, i Jenerała Majora Barona *Geppert*, którzy mu nayważnieysze oddali przysługi; pod Adjutantem Feld. Xcia *Schwarzenberga* Rotmistrzem Hrabią *Klamm*, który był w tey bitwie, i o którym Jenerał *Wrede* z chlubą wspomina, konia ubito.

W nocy po tey morderczey rozprawie, w którey korpus Jenerała *Wrede*, walczył z całą młodą i starą gwardyą, i z resztami sześciu dywizyi pod osobistym dowództwem *Napoleona*, nieprzyiaciel zaczął strzelać do miasta, i w kilku mieyscach wzniecił pożar. Jenerał Hr. *Wrede*, przez noc całą utrzymał się w swoiey pozycyi; lecz przekonawszy się, iż miał do czynienia z główną mocą nieprzyiaciela w rozpaczy, który wszystko gotów był poświęcić, aby sobie drogę odwrótu do *Moguncyi* upewnił; Jen. *Wrede*, poczytał za rzecz rostropną opuścić *Hanau*, i dnia 31go zrana o godzinie 8 wyszedł z tego miasta, które nieprzyiaciel natychmiast osadził. Woysko Jenerała *Wrede*, zaięło pozycyą nad rzeką *Kintzig*, zkąd ustawione działa na lewym brzegu tey rzeki piorunuiąc nieprzyiacielskie kolumny, które odwrót swóy ku *Moguncyi* nieprzerwanie czyniły, niezmierną w nich zrządzały stratę.

Jenerał Hr. *Wrede*, przekonany o wielkiey ważności posiadania miasta *Hanau*, i dowiedziawszy się, że iuż nieprzyiaciel z większą częścią sił swoich uszedł, dla zatrudnienia, ile tylko bydź mogło odwrótu reszty armii Francuzkiey, postanowił zdobydź szturmem to miasto. Za danym więc rozkazem, o godzinie 2 po południu, iuż wszystko do przypuszczenia szturmu gotowem było. Z bezprzykładną odwagą, całe woysko udało się na przód. Jen. *Wrede* na czele. — W tey to chwili Bohatyr ten ciężką odniósł ranę. Ten nieszczęśliwy przypadek wodza, wprawił w zapamiętałą zapalczywość szturmuiące woyska. Wszystko, co im na drodze stanęło, było w pień wycięte. Miasto zbroyną ręką zdobyte: usiłowania nieprzyiaciela odparte, i mimo kilkokrotnych attaków, woyska nasze utrzymały się w *Hanau*. Dwóch Jenerałów Francuzkich, wielka liczba Sztab i oberoficerów i żołnierzy, dostały się nam w niewolą.

W tém stanie były rzeczy dnia 31go o godzinie 8 wieczorem, kiedy F. L. Hr. *Fresnel* zastępuiący mieysce ranionego Jenerała *Wrede*, wysłał gońca z tém doniesieniem. Woyska Sprzymierzone iuż do tey godziny wzięły były 5,000 kilkaset jeńców, 2 Jenerałowie Francuzcy Sułkowsky i Sabiello, i dwa regimenta Badeńskiey kawaleryi przeszły na stronę Sprzymierzonych.

Dnia 31go zrana słyszano kanonadę ze strony *Frankfortu*, zkąd wnosić potrzeba, iż Jenerał Hrabia *Rechberg*, miał rozprawę z częścią nieprzyiacielskich uchodzących kolumn.

W tymże czasie, kiedy Jenerał *Wrede* przed *Hanau*, z całą potęgą nieprzyiacielską potykał się z tak niezwyczaynym męstwem, i tak godną pamięci w dzieiach woiennych chwałą, aryergarda Francuzka od przodowych korpusów Jenerała Leytnanta Hr. *Orłowa* — *Denisowa* i Hetmana Hrabiego *Płatowa*, natarczywie ściganą i szarpaną była.

Dnia 30go, pierwszy z tych wodzów przełamał dwakroć kolumnę nieprzyiacielską; Półkownik *Orłow* i Podpółkownik *Gasser*, od lekkiey iazdy *Hohenzollern*, przybyli do wsi *Rotenbergen*, w kilka godzin po odieździe ztamtąd *Napoleona*; nieprzyiaciel był przymuszony defilować pod morderczym ogniem artyleryi Hr. *Orłowa*.

Dnia 31go Hetman *Płatów* i Major Hr. *Hadik* od ulanów *Schwarzenberga* z korpusem podiazdowym armii Jenerała *Wrede*, przyłączyli się do Hr. *Orłowa*, i tegoż dnia uderzywszy na aryergardę nieprzyiacielską pod *Gellnhausen*, do ostatecznego przywiedli ią zamieszania, i wzięli w niewolą 20 oficerów i 1,500 ludzi. F. L. Hr. *Bubna*, który dziś do *Gellnhausen* ma przybydź, donosi, że za każdym krokiem, coraz w strasznieyszym widoku okazuie się nędza woyska Francuzkiego, co niezmiernie szybkiey ucieczce nieprzyiaciela przypisać należy. Awangardy nasze obozuią w śród trupów, wszystkie Kościoły i domy, są pełne umieraiących i umarłych Francuzów, tysiące spóźnionych i ustałych, którzy ze śmiercią walczą, zalegaią drogi, albo się przewiiaią po okolicach w nayokropnieyszym stanie.

Podiazd od woyska Jenerała *Wrede*, przeiął Francuzkiego gońca, który wiózł doniesienia od Marszałka *Soulta* o ostatnich wypadkach zaszłych na granicach Francuzko-Hiszpańskich. Widać z nich, że *Lord Wellington* dnia 7go Pazdziernika, przełamał nieprzyiaciela nad rzeką *Bidassoa*, i że z częścią swoiey armii wszedł na ziemię Francuzką. *Soult* w swoich doniesieniach dnia 16go Pazdziernika datowanych wyraża swoie nayżywsze obawy, aby od woyska *Angielskiego* wodza, w powszechnym attaku którego się spodziewał, zwyciężonym nie był. *Lord Wellington* wydał odezwę do swoiego woyska, w którey mu oznaymuie, iż zimowe kwatery we Francyi mieć będzie. (*z Gaz. Berlin.*)

Dla utrzymania ciągu zdarzeń, kładziemy to doniesienie woienne wypadków przed bitwą pod Hanau zaszłych.

Główna kwatera Ohrdruff 28go Pazdziernika n. s.
(Wyiątek z Gazety w obozie armii wychodzącey.)

C. Austryacki tu przybył, i dnia jutrzeyszego udaie się do *Schmalkalden*. Xiąże *Schwarzenberg* iest w *Tambach*, i także jutro przybędzie do *Schmalkalden*; Nayiaśnieyszy Cesarz Rossyyski, który wczoray nocował w *Arnsztad*, znayduie się dziś w *Suhl*, a jutro będzie w *Meiningen*.

Podług urzędowych doniesień odebranych z *Mühlberga* pod dniem dzisieyszym, *Napoleon* uchodzi z tak wielką szybkością, że ten pośpiech musi koniecznie rozwiązać i zniszczyć reszty jego woyska. Przez *Gotha* przechodziło woysko Francuzkie w stanie godnym litości. Zbywało mu na rzeczach nayistotnieyszey potrzeby: nieład tak wielki w niém panował, że z obfituiących we wszystko magazynów w *Erfurcie*, żołnierz Francuzki, żadnego zasilenia nieotrzymał. Gwardya, oddział Xcia *Reggio*, który tylną strażą dowodzi, są jedyne massy zbroynego ludu, które ieszcze iakikolwiek zachowuią porządek; wszystkie inne uciekaią iak kupy dzikie, bez broni i karności. Drogi są pokryte orężem, ranionemi, umieraiącemi i umarłemi.

Dnia 25go, w którym *Napoleon*, co do swoiey osoby, znaydował się w *Gotha*, Półkownik *Menzdorf* pod *Gays* uderzył na czoło kolumny nieprzyiacielskiey, a wprawiwszy ją w zupełne zamieszanie, przebił się przez kilka regimentów rozproszoney kawaleryi, wziął 2 działa, dwie haubice, 8 wozów ammunicyynych, mnóstwo innych bagażów; a oprócz tego 17 oficerów i kilkaset szeregowych w niewolą.

Wszystkim woyskom Francuzkim miasto *Hanau* iest wskazane iako punkt zgromadzenia się powszechnego. Zważaiąc iednak, że woysko Francuzkie, nim tego punktu dosiągnie, zewsząd przez korpusy lekkie Hetmana *Płatowa*, Jenerała *Orłowa* — *Denisowa*, Półkownika *Menzdorfa*, i inne, ustawicznie trwożone i szarpane będzie; zważaiąc, że Jenerał *Wrede* iuż na spotkanie tego woyska w gotowości stoi: łatwo iest przewidzieć, że albo *Napoleon* te ostatki potężney, przed 2ma miesiącami, armii, ieszcze raz na wielką klęskę narazi, albo też inny plan do swoiego odwrótu wynaleść powinien.

Feldmarszałek *Blücher* dnia 26go, wyszedłszy z *Langelsalza* postąpił do *Eysenach*. Tu uderzył on na nieprzyiaciela z boku; i przełamawszy iego kolumny, przywiódł do ostatecznego zamieszania; wielka liczba dział i kilka tysięcy jeńców, są owocami tey bitwy, która oprócz tego zrobiła Feldmarszałka *Blüchera* Panem drogi do *Kassel*, doktąd woysko Francuzkie cofnąć się iuż nie zdoła. Przodowe woyska *Blüchera*, ścigaią Francuzów w kierunku do *Vach*.

Jenerał *Bubna* z awangardą wielkiey armii *Czeskiey*, iest zawsze na karku uchodzącego nieprzyiaciela, i iuż pominął *Waltershausen* i *Marksuhla*.

Zdaie się, że *Napoleon* pochlebiał sobie, że woyska Sprzymierzone zatrudniwszy się obleżéniem *Erfurtu*, w pogoni za nim wstrzymane będą. Ale ta nadzieia go zawiodła, albowiem sam tylko Jen. *Kleist*, ze swoim korpusem był dość mocny do opasania tego mieysca, inne zaś korpusy dwóma drogami, iedną od *Schmalkalden*, drugą od *Meiningen* ścigaią natarczywie nieprzyiaciela, który ze wszystkiemi swoiemi resztami uchodzi ku *Moguncyi*.

(*z Gaz. Berlin.*)

Lipsk dnia 26go Pazdziernika n. s.

Gazeta nasza zawiera ogłoszenia ściągaiące się do przyszłey administracyi kraiów Niemieckich, mocą oręża z pod iarzma Francuzkiego oswobodzonych. Nie masz nikogo, ktoby sobie nie winszował, że naydroższe iego interessa dostały się w ręce męża, który przez swoią niezachwianą miłość ku Oyczyznie i Królowi, przez tęgość swoiego charakteru, i wyższość geniuszu stał się był iuż strasznym *Napoleonowi*, ieszcze na naywyższym stopniu swoiey potęgi będącemu, i który z tego powodu ogłoszony nieprzyiacielem Francyi, odarty ze swoiey własności, był przymuszony błąkać się, iako wygnaniec z Oyczyzny,

Odezwa pierwsza.

Wysocy Sprzymierzeńcy wierni zawsze zamiarom swoim oswobodzenia Niemiec od jarzma, które ich uciskało, nie chcą użyć siły kraiów zdobytych przez ich zwycięzkie woyska, tylko stosownie do tego górnego i wspaniałego celu, do którego dążą wszyscy prawdziwi *Niemiec* Synowie.

Na ten koniec postanowili oni Departament Administracyyny pod prezydencyą niżey podpisanego Ministra Stanu, i kawalera orderu Sgo Jędrzeja, *Barona Steina*, zamierzaiąc sobie użyć wszystkich sposobności i zrzódeł kraiów zdobytych do osiągnienia tego wielkiego celu. W każdym takim kraiu będzie Gubernator Jeneralny, uważany iako środek zbiorowy wszelkiey władzy Woienney i Cywilney. Spodziewamy się, że za przykładem danym iuż przez dobrych patryotów, wszyscy mieszkańcy okażą się wiernemi, przywiązanemi, i zupełnie podległemi urządzeniom wspomnionego Departamentu i Gubernatora Jeneralnego. Władze teraznieysze podwoią gorliwość w dopełnieniu swoich obowiązków. Zaręczą one na pismie posłuszeństwo swoie, albo też złożą urzędy, oświadczaiąc tym sposobem, że są przeciwni dobrey i sprawiedliwey sprawie.

Podpisano: *Baron de Stein.*

Odezwa druga.

Wysocy Sprzymierzeni powierzyli niżey podpisanemu Xciu *Repninowi* Jenerał Majorowi w służbie Rossyyskiey i kawalerowi wielu orderów, w urzędzie Gubernatora Jeneralnego, Administracyą wszystkich spraw Woiennych i Cywilnych, w Królestwie *Saskim*, Xięstwie *Altenburskim*, i kraiach XX. *Reuskich.* Uwiadamiaiąc o tém mianowaniu wszystkich mieszkańców, i wszystkie Władze, zalecamy oraz, aby odtąd nieuznawano inney władzy Naywyższey, prócz tey, która wypływa z woli Wysokich Sprzymierzonych. Oświadcza się na nowo, iż wspaniali Monarchowie, nie maią innego celu, jak tylko użyć na Oswobodzenie *Niemiec*, i przywrócenie trwałego pokoiu Europie, środków i źródeł tych kraiów, które Opatrzność oddała mocy ich zwycięzkiego oręża.

Podpisano: Gubernator Jeneralny, Xże *Repnin.*

(*z Gaz. Berlin.*)

Memel dnia 15go Listopada n. s.

Twierdza *Szczecin* kapitulowała: iednakże ieszcze oczekiwano ratyfikacyi Króla Jmci Pruskiego, względem niektórych punktów wątpliwych. Wysłany był goniec, którego oczekiwano powrótu. (*z Zusch.*)

Piszą z Hamburga dnia 3go Listopada n. s.

Umysły naszych mieszkańców pocieszone zostały po odebraniu wiadomości o wiecznie pamiętnym zwycięstwie pod *Lipskiem.* — Lecz wkrótce skutki jego nie były dla nas pomyślne; alkowiem tuteysze władze Francuskie, nie maiąc żadnego już na przyszłość widoku, nie szanują żadney własności. Dla dostania pieniędzy Xiąże *Eckmühl* nakazał, aby 40 naybogatszych domów złożyły natychmiast 500,000 franków. Składka ta samowolnie rozłożona została.

Wszystkie domy na *Grasbrok* maią bydź wkrótce zniesione, i w mieście samém burzą wiele domow leżących blisko wałow.

Późnieysze wiadomości z *Hamburga* pod dniem 5 b. m. donoszą, że Marszałek *Davoust* rozkazał przyłożyć pieczęć do banku tego miasta, aby sobie upewnił effekta w tym banku, wynoszące od 8 do dziesięciu milionow Mark bankowych. (*z Gazety Berl.*)

Londyn dnia 15go Pazdziernika n. s.

Admiralicya otrzymała wczoray przez Telegraff z *Portsmouth*, wiadomość o przybyciu do tego portu okrętu *Dictator*, który wypłynął z *Passage* dnia 10go b. m.

Doniesienie Telegraficzne iest w tych wyrazach: „Dictator przybył z *Passage*, który ztamtąd dnia 10go wypłynął; donosi, że *Lord Wellington*, przełamawszy linią stanowisk Francuzkich, wyruszył na przód.„

Donoszą z *Portsmuth* dnia 14go Pazdziernika, że okręt Dictator, wypłynąwszy z *Passage*, po czterech dniach żeglugi, niosąc na sobie oficerów i żołnierzow ranionych, przybył tam po południu dnia 14go. Przynosi on pomyślną nowinę, że *Lord Wellington* rzeczywiście iuż wkroczył do Francyi na czele woyska, któremu dowodzi. Dnia 7go wódz *Angielski* z 1szą i 5tą dywizyą, przeszedłszy *Bidassoa* pod *Jrun*, uderzył i przełamał z naywiększą walecznością i biegłością linią stanowisk Francuzkich, zabiwszy nieprzyiacielowi około 200 ludzi i wziąwszy mu 500 w niewolą. Feldmarszałek osadził natychmiast te stanowiska woyskiem swoiém. Strata Anglików była około 200 ludzi w zabitych i ranionych. Żaden z oficerów nie zginął. Pozycya, którą zaymowało woysko Angielskie, iest o 3 albo 4 mile (Lieues) od *Baiony*, między rzekami *Bidassoa i Nive.*

Odebraliśmy wiadomości z *Lizbony* dochodzące do dnia 3go b. m. „ Wszystkie doniesienia z główney kwatery; mówi ieden artykuł gazety *Lizbonskiey*, wnosić każą, że *Lord Wellington* nie bawnie do Francyi wkroczy. „

Stany *Cortes* postanowiły przenieść posiedzenie swoie do portu S. *Maryi*; w pobliższych wsiach założone będą rozmaite biura ich departamentów.

(*Le Conserv.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Dnia 26go wyszły ze *Stutgardu* 1 regiment *Witemberskiey* kawaleryi, 2 regimenta infanteryi, wraz z 2 kompaniami strzelców i potrzebną artyleryą, dla przyłączenia się do woyska *Austryackiego.* Poseł Francuzki opuścił Dwór *Wirtemberski* dnia 24go Pazdziernika.

— Przez uchwałę Rządu kraiowego teraznieyszego w Królestwie *Saskim*, ustanowiona iest milicya kraiowa i *Landsturm*, podług tych samych form i zasad, podług iakich są organizowane w Królewstwie Pruskim. Oprócz woyska regularnego, oprócz milicyi i *Landsturmu*, ma bydź ieszcze uformowany korpus ochotników złożony z tych, którzy się sami ekwipować i utrzymać mogą. Korpus ten maiący bydź szkołą oficerów do woyska regularnego i milicyi, składać się będzie z woyska wszelkiey broni, a w szczególności, tymczasowie: z iednego regimentu kawaleryi, z 2 regimentów strzelców, z 1 kompanii Saperow, i ze stosownego korpusu artylerzystów. — Ktoby się we 14 dni od ogłoszenia, do tego korpusu niezapisał, traci prawo i przywileie korpusowi temu właściwe, i podlega ogólnym rozrządzeniom służby woyskowey w milicyi, lub w *Landsturmie.*

— Jeszcze dnia 26go Pazdziernika, *Murat* wraz z wielą Jenerałami Francuzkiemi przeieżdżał przez *Frankfort.*

— Oto iest list przeięty Króla *Westfalskiego* do Króla *Neapolitańskiego* dnia 25go z *Kassel* pisany:

„ Móy kochany bracie! dowiaduię się, że dziś masz przybydź do *Vach.* — To mnie mocno nie spokoynym czyni. Od miesiąca iuż znayduię się w nayprzykrzeyszém położeniu. Powiedź mi, iak idą rzeczy, i czy mam myślić o odwrócie, albowiem 4 do 5,000 rekrutów, stanowią całą moią obronę. — W iakiém położeniu znaiduie się Cesarz? Niespaźniay, proszę cię, odpowiedzi, albowiem możesz sądzić o moiém udręczeniu. Sciskam cię serdecznie.

Podpisano: *Hieronim Napoleon.*

(*z Gaz. Berlin.*)

Dnia 7. Pazdziernika n. s. Cesarzowa Francuzka przybyła ze zwykłym ceremoniałem do Senatu, gdzie po zaięciu mieysca na tronie miała mowę, w którey między innemi, włożono w Jey usta „ Sprzymierzeni postanowili przenieść woynę na łono oyczyzny naszey — Lepiéy ia, niżeli ktokolwiek inny, wiedzieć mogę, czegoby się miały obawiać od nich ludy nasze, gdyby się zwycieżyć dały„ Po tém, A. Kanclerz podał Senatowi proiekt wybrania 280 tysięcy konskrypcyonistów; 120 tysięcy z klas 1,814, i lat poprzedniczych, a 160 tysięcy z klassy 1815 roku. Proiekt ten dnia 10go Pazdziernika przyięty został. (Na początku teraznieyszego roku, wyciśniono na narodzie Francuzkim 350,000 ludzi, dla zastąpienia armii w Rossyi zniszczonéy: w kwietniu,

kiedy Prussy wydały woynę, wzięto znowu z różnych klas 180,000 ludzi do woyska, i oprócz tego od 15 do 30 tysięcy gwardyi narodowych dla każdego okręgu z 6ciu wielkich portów morskich: przydadź do tego ieszcze od 20 do 30 tysięcy kawaleryi tak nazwanych ochotników i gwardyi honorowych — Nie dawno; aby wesprzeć szczątki Hiszpańskiey armii, wybrano 30,000 ludzi — a teraz znowu żądaią 280,000!! Więc w przeciągu iednego niespełna roku, sama Francya (nie licząc Włoch) dwudziesto-letnią woyną wyniszczona, ma stawić cały milion kwiatu swoiey młodzieży, na ofiarę piekielney iędzy woiowniczéy, i dla nasycenia żądzy sławy i zdobyczy iednego szczególnego człowieka!)

Mowa Regentki Francuzkiey w Senacie, dodaie gazeta, *Zuschauer*, z którey to bierzemy, iest osobliwszém ziawieniem. Wiadomo, że *Cambacerès* iuż dnia 4go Pazdziernika, podał proiekt do nowego zaciągu woyska; dla czegoż Regentka we trzy dni poźniéy toż samo doniesienie powtórzyć, i ten sam proiekt podadź była powinna, który nakoniec, aż ieszcze we trzy dni poźniéy przyięty został? — Niebespieczeństwo iuż było bliskie i wielkie, chociaż ieszcze w tenczas nie wybiła godzina bitwy pod Lipskiem? — Cóż dopiéro po tey bitwie? co będzie po zupełney stracie całéy armii? — Woyska Sprzymierzone znaydą zapewne tych konskrypcyonistów ieszcze w domach swoich, i uwolnią te nieszczęśliwe ofiary; a gdyby nawet Napoleon mógł ich zebrać, iuż to nie będzie dostateczne do podniesienia go z głębokiego upadku.

— W opisie rozmaitych zdzierstw i wykroczeń, iakie woyska Francuzkie w *Dreznie* i w okolicach pod okiem Napoleona popełniali, donoszą gazety, z iaką dzikością i barbarzyństwem *Napoleon* i iego żołnierze traktowali żołnierzy X. Warszawskiego. Zaden z tych woysk, oficer nawet, ranny, albo chory, nie mógł mieć w *Dreznie* kwatery: gdy Francuzi zbytkowali, oni cierpieli naywiększą nędzę, bez żołdu, bez żywnosci, bez odzienia. Zawiść tak wielka panowała, że zachodziły codziennie krwawe zayścia między Polakami i Francuzami.

— Jenerał *Czerniszew* po poprzedniczém ieszcze zdobyciu miasta *Cassel*, przy końcu Września, wszelką broń, działa, i ammunicyą, przeprowadził przez *Brunświk*, i wyprawił za *Elbę*, gdzie cała ta zdobycz szczęśliwie przybyła. (z *Zuschauera*)

— Donoszą z *Muhlhausen* pod 28mym Pazdzier. że w okolicy *Eisenach* woyska podiazdowe Sprzymierzeńców poymały 4ch gońców Francuzkich, niosących depesze z *Paryża* do Napoleona. W iednym z tych Senat mocno uprašzał Napoleona, aby iak nayśpiesznéy powracał do *Paryża*, dla uspokoienia bardzo trwożących rozruchów. (*le Conserv.*)

— Gazeta Warszawska pod d. 2 Listopada, a z niey Lwowska, umiesciła listę znacznieyszych oficerow X. Warszawskiego, którzy się w bitwach pod Lipskiem dostali w niewolą; lub polegli — *Jeneralowie*: Kamieniecki, Rożniecki, Izydor Krasiński, Umiński, Małachowski, Rautenstrauch. *Półkownicy*: Malczewski poległ dnia 19 Pazdzier: Suchorzewski raniony i wzięty, Sztuart nogę utracił, i jest jeńcem w Lipsku, Cichocki niebespiecznie raniony jest w Lipsku — Mallet i Przezdziecki w niewoli w Berlinie, Jenerałowie, Turno i Bleszyński przy Królu Saskim w Berlinie — Przyprowadzono tamże d. 27 Pazdziernika oficerów, Orsettego, Wodzińskiego, Nagurskiego, Rozwadowskiego, Strzeleckiego. Witulińskiego, Czarneckiego, Felixa Szymanowskiego, Micielskiego młódszego, Radziszewskiego, Tissota, Wendorfa, Trzeciwnickiego, Domańskiego — Artur Potocki, Szumlański, Wołłowicz, Kicki są także w niewoli. Blechamp utonął — Radoński i Błędowski ranieni są w Dreznie — Stanisław Potocki, Antoni Ostrowski zostali w Lipsku — Sobolewski z familią w Altenburgu.

Gazeta S. Petersburska (*Le Conservateur*) umieściła następne uwagi: „*Jestże to ów Wódz*, mówi Xiąże Szwedzki przy końcu swoiego 18go Biulletynu, *przed którym nie dawno drzała Europa?* — To pytanie sciąga się do pozycyi, jaką sobie obrał *Napoleon* w bitwie pod *Lipskiem*. Można je także uczynić, zważaiąc tak długi iego pobyt w stanowisku pod *Dreznem*. Któżby się nie był domyślał, widząc jak *Napoleon* trzymał się tego nieszczęśliwego miasta, iż głęboki i obszerny plan był mu do tego powodem? Nie należałoż oczekiwać jakichści skutków nadzwyczaynych, śmiałego, wielkiego i zdumiewaiącego zamysłu? Któżby był kiedy sądził, aby *Napoleon* przesiedziawszy przez dwa miesiące *w Dreźnie*, kiedy się zdawał mało ważyć te wóyska, które zewsząd stawały na iego liniach Kommunikacyinych, nie miał pozniey inney ucieczki, iak tylko w odwrócie, który kilką tygodniami pierwey mógł był bez niebezpieczęstwa i bez straty wykonać? Zważaiąc to wszystko pytamy się z zadumieniem, czyli to są zamysły godne wielkiego wodza? i próżno szukamy owych umieiętnych kombinacyi woiennych, na których, zdawało się, iż *Napoleon* zasadzał swoie uporne trzymanie się *Drezna* — Przenosząc myśl do Epok jego dawnieyszych przedsięwzięć, wiele z nich widziemy, w których równie naprożno szukalibyśmy owych kombinacyi sztuki woienney, zaręczaiących i usprawiedliwiaiących pomyślne wypadki. Jaka to była naprzykład, kombinacya woienna, podług której *Napoleon* mógł sobie rozsądnie obiecywać, iż się utrzyma w wyższey *Saxonii*, jak tylko *Austrya* wypowiedziała mu woynę? — Na jakiey kombinacyi woyskowey wspierał się w roku przeszłym *Napoleon*, kiedy przez 5 tygodni siedział w *Moskwie*, nie mogąc postąpić na przód, a nie chcąc się odważyć na rozpoczęcie odwrótu? — W 1809, na jakiey kombinacyi woienney zasadził on plan swoieykampanii po doświadczoney klęsce pod *Aspern?* — W 1805, jaką była jego kombinacya woienna, dla odwrócenia niebespieczeństwa, które mu zagrażało po bitwie pod *Austerlitz?* — W 1800 na jakiey kombinacyi woienney wspierała się potrzeba jego kampanii Włoskiey, i podobieństwo takiego wypadku, jak bitwa pod *Marengo?* — W 1798 jaka kombinacya woienna mogła mu zaręczyć pomyślność wyprawy do *Egiptu?* — W 1797 jaka kombinacya mogła upoważnić *Napoleona* do zagłębienia się w góry *Tyrolskie*, i do obiecywania sobie, iż z tego niebespiecznego położenia wyydzie przez traktat, do którego punkta przedugodne ułożone były w *Leoben?* — Kiedy kto w przedsięwzięciach swoich tak wielką część losowi zostawia, iż rachunki umieiętności i sztuki zdaią się tylko bywać przypadkowie użyte; kiedy wiatr, wody, burze i wszystkie elementa, któremi człowiek nie rozrządza, kiedy nakoniec skłonności moralne i determinacye osób szczególnych, z którémi walczymy, jeszcze zmiennieysze jak elementa same, wpływaią tak wiele do pomyślności wodza, jak wpływały do wszystkich powodzeń *Napoleona*, możnaż go nazwać wielkim wodzem, a nie raczey uważać całą budowę jego fortuny, jako przypadkowe igrzysko ślepego losu? — Któżby kampanie *Napoleona*, te nawet, które naypomyślnieyszy skutek uwieńczył, mógł dadz za wzór woiennych kombinacyi, sztuki, przezorności i rozsądku? Te zapytania były już roztrząsane w tym czasie, kiedy wszystkie omamienia sławy i zwycięstwa otaczały *Napoleona*. Rzeczą jest użyteczną przypomnieć je sobie, kiedy wielki człowiek i wielki woiownik, jakim jest Xiąże Szwedzki, poddaie one pod rozwagę Europy.

Pozwala się drukować — Z. Niemczewski Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzow.

OSWIADCZENIA SĄDOWE.

2 Oświadczenie imieniem Józefa i Anny z Abramowiczow Puzynow Pisarzow Ziem: Upitskich czyni się z następnych pobudek: iż my będąc po zeszłym z tego świata Oycu JW. Andrzeiu Abramowiczu Rotmistrzu Kawaleryi Narodowey w czwartey części po onym pozostałości mianowicie Dóbr Ostrowca z folwarkami Czerniszki i Male, w Powiatach Wileńskim i Oszmiań: położonych, dziedzicami; tey sukcessyi po uczynioney obustronney dobrowolney umowie, na osoby JW. Kazimierza i Maryanny z Abramowiczow Szwykowskich Sekr. b. Legacyi Berliń. zrzekliśmy się i ustąpiliśmy; a ponieważ JWW. Szwykowscy, powodem odstąpienia takowey sukcessyi przez Dokument assekuracyyny w dacie 1813 Sbra 3go nastały, eor: w Sądzie Ziem: Pttu Oszm: przyznany, przyięli obowiązek wszelkiego tytułu, po zeszłym z tego świata JW. Andrzeiu Abramowiczu okazać się mogących długow uspokoienia, rozpoczętych z zeszłym JW. Abramowiczem i po zeysciu jego utworzyć się mogących procederow ułatwienia, bez naymnieyszey o to pretensyi do oświadczaiących się, przeto jeśliby ktokolwiek z rzeczy sukcessyi do Dóbr Ostrowca i jego folwarkow, chciał mieć pretensyą, iżby powodem uczynionego zrzeczenia się Dóbr Ostrowca i należących folwarkow na osoby JWW. Szwykowskich, i z racyi przez ichże w dacie powyższey wydaney Assekuracyi, znoszenia wszelkich długow, nie do oświadczaiących się, lecz do wspomnionych WW. Szwykowskich jako posiadaiących Dobra Ostrowiec udał się, a gdyby przez nikogo od niżey podpisanych do interessu z rzeczy Ostrowca nie były dawane plenipotencye, zastrzegamy, i że tak przed nastaniem o Dobra Ostrowiec umowy, jako w ciągu i po ukończeniu jey, nikomu z podpisem własnoręcznym plenipotencyi nie wydawaliśmy, upewniamy. Dla wiadomości zatém interessowanych ninieysze oświadczenie do Akt publicznych oddaiąc, one w Gazecie Kuryera Lit. pomieścić postanowiliśmy. Datt w Wilnie R. 1813go Nowembra 9go dnia.

Józef Xże Puzyna b. Pisarz Ziem. Upit.
Anna z Abramowiczow Puzynina Pisar. Ziem. Upit.

N. 1897. *Kopia Oświadczenia.*

2 Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Wileńskiego Głównego Sądu 2go Departamentu pod pieczęcią tegoż Sądu stronie wydan — Roku tysiąc osmset trzynastego miesiąca Nowembra dwunastego dnia — Na Sądzie Głównym Litewsko-Wileńskim 2go Departamentu, jawiąc się obecnie Adwokat tegoż Sądu Ambroży Wilgocki Oświadczenie w Imieniu WW. JPanów Ludwika i Antoniego Wołłowiczów zaniósł i do zapisania one w Protokule Sądowym podał, iakowe w następnych iest wyrazach: Oświadczenie: niżey podpisani zapisuiemy następne: naturalny spadek po zeszłym Stanisławie Wołłowiczu Podkomorzym Rzeczyckim i Kawalerze, na niżey podpisanych i dalsze potomstwo przypadaiący, włożył naypierwszy obowiązek dopełnienia satysfakcyi wierzycielom. Liczni Debitorowie zeszłego w różnych mieyscach lokowani, ile się jemu przeciwili, tyle dopiéro stawią oporu i załuiącym w zaskutecznieniu teyże powinności — Obok zaś niektórzy z pretensorów i wierzycieli w rozmaitych Subseliach bez użyte tworzą processa i konwikcye, gdy fundusz ziemny zeszłego Stanisława Wołłowicza pod opisem dożywotnim, od Roku 1793 miesiąca Junii 31 dnia zostaie — W tey zatém pozycyi, obieraią niżey podpisani środek właściwy i wspólnie dogodny wierzycielom, udania się o przeznaczenie ze wszystkiemi iednego Powiatowego Sądu, i w tym celu wynoszą zapozwy stosownie do Sądu Głównego 2go Departamentu Wileńskiego — Ten krok oburzać nikogo niepowinien, gdy uwalniaiąc od próżnych trudów i wydatków, każdemu nayśpiesznicy powróci własność, a załuiącym pozwoli wypełnić przyiemną powinność względzie istotnych wierzycieli — U tego Oświadczenia podpisy w Protokule zanoszących one są takowe: Takowe Oświadczenie, iako Aktorowie podpisuiemy. Ludwik Wołłowicz, Antoni Wołłowicz. (L. S.) Sekretarz Dobrzański — Poszlin kop. 52 wzięto. Czytałem z Protokułem Kollegski Sekretarz Raczyński.

1 Roku tysiąc ośmset trzynastego miesiąca Nowembra dziesiątego dnia — Przed Aktami Miasta Gubernskiego Wilna, stawaiąc osobiście JPani Franciszka Juchnowiczowa, oświadczenie niżey wyrażaiące się do Protokułu ninieyszego dla wpisania podała w takowym brzmieniu — „ Oświadczenie Imieniem JPani Franciszki z Eysmontów w pierwszym Zamęściu Cybulskiey, a dopiéro Juchnowiczowey, czyni się z następnego powodu — Zmarły Jan Eysmont Obywatel Wileński Oyciec oświadczaiącey się zchodząc z tego świata, zostawił troie potomstwa: to iest: syna Michała i dwie Córki, Czaprynawiczowę oświadczaiącą się; a nie mniey na fundusz onych Kamienicę w mieście Wilnie na Ulicy Ostrobramskiey położoną, dopiéro do Aktora Wileńskiego Kupca JPana Karola Grunertta należną, oraz dość znaczną Ruchomość, sprzęty gospodarskie, Cynę, Miedź, &c. — Po śmierci którego to, wszystko przez naznaczony Urząd z Magistratu zostało z Publicznego targu wyprzedanym, a wynikła massa rozdzielona pomiędzy Sukcessorów, wyż wyrażonych troyga dzieci, na schedę których przypadło dla każdego po złłch sześć tysięcy siedmset srebrem — Takim porządkiem oświadczaiąca się po dóyściu lat dostała się w zamęście za Marcina Cybulskiego Obywatela Wileńskiego, który wyrazoną schedę maiątku sześć tysięcy siedmset złłch, oprócz ruchomości i dosyć znaczney Garderoby od Opiekunów wziąwszy, czynił obróty w handlu i różnych przemysłach, dla utrzymania życia i powiększenia sytuacyi, lecz nie maiąc do niczego szczęścia, wszystko, co tylko oświadczaiąca tak w gotowym groszu, iako też w sprzętach do onego wniosła przez ciąg 17to-letni pożycia, stracił, i do tak mizernego przyszedł stopnia, że gdy na dniu 10 Januarij 1813 Roku dni życia swoiego ukończył, nie miała oświadczaiąca nawet sposobu pogrzebienia iego zwłóków. Słowem, że oprócz iedney Kapoty, w którey pochowany, naymnieyszey po sobie nie zostawił rzeczy. Przez ciąg swoiego życia, zmarły mąż, czyniąc obróty z funduszu oświadczaiącey, nigdy nie mówił o żadnych długach na ustroniu zapożyczanych, i Oświadczaiąca iak wspólnie z onych nie pożyczała u nikogo pieniędzy żadnych, tak też do żadney nigdy i nikomu nipisała się Inskrypcyi, a nawet o onych niewie, kiedy zeszły zapożyczył, i na co obrócił! — Lecz gdy dopiéro z podanego Pozwu od Xięży Augustyanów Wileńskich Oświadczaiąca nabiera wiadomości, że iakoby zmarły Mąż Marcin Cybulski u nieiakiegoś Xiędza Zakonnika Augustyanow Jasielskiego pożyczył na kartę czer: złłch piętnaście, i takową summę Klasztor w stopniu tegoż Xiędza Oświadczaiącą pociąga do Sądu, to Załuiąca oświadcza, że jak takowego długu u zmarłego Xiędza Jasielskiego na swoią potrzebę nie pożyczała, do Karty nie pisała się, i o im zupełnie niewie, także ná uspokoienie onego, żadnego zmarły mąż Marcin Cybulski nie zostawił funduszu, owszem własność Załuiącey, iak wyż ziaśniona w gotowym groszu, i w Ruchomości, i różnych oraz sprzętach stracił, i zostawił był Załuiącą, bez żadnego sposobu do życia, i dla tego Załuiąca zmuszoną będąc odkryć i opisać cały stan funduszu swego i zmarłego męża, tak przeciwko nie słusznemu zapozwaniu Xięży Augustyanów, jako też przeciwko i dalszym Kredytorom męża zmarłego, jacy tylko są i odezwać się mogą, ninieysze zapisuię Oświadczenie — U tego Oświadczenia w Protokule podpis: taki. Franciszka z Eysmontów bywsza Cybulska, a teraz Juchnowiczowa, jako nie umieiętna pisma, kładę trzy krzyżyki. (L. S.) Correctum Marcin Pozlewicz Miasta Wilna Regent.